Coolish Blues Session - Boogieman (2004)



01. Hello Mr. Blues (3:42) 02. Moja Mama Powiedziala (2:15) 03. Boogieman (2:43) 04. Blues Kubusia Puchatka (2:34) 05. Czasami Staje Przy Drodze (3:01) 06. Gdy Jestem Sam (3:26) 07. Woogie-Boogie (3:19) 08. Luizjana (2:54) 09. Czarny Z Alabamy (3:35) 10. Chodz-Chodz (2:36) 11. Every Day (4:15) 12. Wojny Nie Bedzie (3:16) 13. W Moim Domu Blues (5:13) 14. Za Oknem Dudek (2:33) 15. Sikora Blues (6:28) Musicians: Adam 'Coolish' Kulisz – guitar, vocals Marek Drobny – bass Wojciech Smorąg – keyboards Błażej Chwieralski - drums

Adam Kulisz, od zawsze związany z bluesem, dryfował po różnych meandrach bluesowej sztuki. Wydał kilka lat temu własnym sumptem dwie płyty. Recenzujący je M.Szalbierz (TB-4) wyraził pewne pragnienie związane z zawartymi tam kompozycjami. Kulisz zastanowił się nad tym, przemyślał i zadziałał. Wczesną jesienią ub.r. znalazł właściwych muzyków, napisał kilka nowych kompozycji i odświeżył część materiału pochodzącego z tamtych płyt. Tak przygotowany wyjechał za miedzę do Czech, by tam w świetnej atmosferze, w ciągu kilku dni nagrać wszystko całkowicie na żywo. Powstała świetna, głęboko osadzona w bluesie muzyka, bardzo spójna stylistycznie, rozkołysana bluesem i boogie, zawierająca stylowe shuffle w zróżnicowanym tempie i tylko trzy dłuższe, klasyczne bluesy. Stanowi ją 15 kompozycji Kulisza. Są utrzymane w pogodnym i żywym klimacie, zróżnicowane w tempie, ze świetnymi tekstami. W większości pogodne, żartobliwe, opisujące zwykłe sprawy wokół nas, bardzo miłe do słuchania. Kiedy na początku lutego br. otrzymałem demo tego materiału, byłem tak zachwycony tym co usłyszałem, że płyty tej do dziś bardzo często słucham. Przyznaję, że żadna inna płyta z bluesem po polsku dawno na mnie nie wywarła takiego wrażenia. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Realizacja. Tu - wspaniała, dzięki świetnej sekcji rytmicznej (M. Drobny-bas; B.Chwieralski-perk) wiedzącej jak należy grać i wyborowo korzystającej z tej wiedzy. Dodatkowym atutem jest odpowiedni mix. Perkusja gra a nie dudni, a pierwszoplanową rolę w sekcji prowadzi bas. Jest głęboki i wyrazisty, dodaje muzyce wspaniałego kolorytu, niezwykłego smaku i niezbędnego kopa. Kompozycje. Co tu dużo mówić, Adam ma umiejętność pisania chwytliwej muzyki, bardzo melodyjnej, dobrze zaaranżowanej i potencjalnie będącej bluesowymi hitami. Przy właściwej promocji radiowej hitem mogą zostać Hello Mr.Blues, Boogieman, Woogie-Boogie czy Chodź,Chodź, w którym znalazło się klasyczne call

& response między głosem a fortepianem oraz chórek w stylu doo-wop. Świetnie słucha się pełnego lekkiego drive`u Luizjana, z tak bardzo dziś aktualnym przesłaniem, kiedy tylu naszych rodaków opuszcza kraj. Ciekawy rytmicznie jest Czarny Z Alabamy , coś jakby ska lub reggae ale nie do końca, z organami brzmiącymi jak w salsie i miłą gitarą. Śpiew Kulisza o dobrej barwie, kiedy trzeba niski i nastrojowy, to znów pewny siebie lub krzykliwy. Tego ostatniego na szczęście nie nadużywa, lecz chwilami śpiewa może zbyt nonszalancko. Jako gitarzysta - przekonywujący - mocno tworzy plamy dźwięków i odpowiedni nastrój, a kilka jego solówek jest przyjemnych. Czasem słychać w jego grze echo Wielkiego Mistrza – Hookera, którego jest wielkim admiratorem. Jego gitara ma dobre brzmienie, kiedy trzeba ostre i kąśliwe lub łagodne i okrągłe. Wszystko to połączone z przyjemną grą fortepianu i organów (W.Smorąg) wraz z harmonijką a nawet kazoo i scalone świetną grą sekcji rytmicznej, daje przyjemne kołysanie na całej płycie. Bardzo bluesowa płyta dla wszystkich. Świetna w słuchaniu i dobra do tańca, pokazuje w pełni talent kompozytorsko-autorski Kulisza i jego świetnych muzyków.

Wierzę, że to nie tylko ukoronowanie jego 20-letniego grania bluesa, lecz i nowy początek kolejnego, owocnego okresu w jego muzycznej karierze. Brawo Adamie! Dałeś nam piękny prezent. ---Piotr Gwizdała, www.infomusic.pl

download (mp3 @192 kbs):

yandex mediafire mega uloz.to ge.tt

back